

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

PLISSN0208-7698
NR INDEKSU 35015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Poniedziałek, 1985—03—04 ■ Nr 53 (11240) ■ Rok XXXVII ■ Cena 5 zł ■ Wyd. 1

Wojciech Jaruzelski składa wizytę w Bułgarii

WARSZAWA (PAP.) Na zaproszenie sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącego Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii Todoru Ziwwowa, w dniu dzisiejszym udaje się do Bułgarii z przyjacielską roboczą wizytą I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

H. D. Genscher przybędzie do Warszawy

WARSZAWA (PAP.) 6 bm. w drodze z Helsinek do Sofii, federalny minister spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec Hans-Dietrich Genscher zatrzyma się w Warszawie i przeprowadzi robocze rozmowy z rządem polskim.

Henryk Jabłoński przyjął kierownictwo ZSP

WARSZAWA (PAP.) 2 bm. przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński przyjął kierownictwo Zrzeszenia Studentów Polskich z przewodniczącym jego Rady Naczelnej Cezarym Droszczem. Działacze studencki poformowali prof. H. Jabłońskiego o przebiegu i wynikach kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ZSP oraz przygotowania do kongresu krzeszenia, który rozpoczyna obrady 7 bm. W toku dyskusji omawiano najważniejsze problemy środowiska studenckiego i pracy ZSP.

Z kampanii sprawozdawczej PZPR

Żabno: Miniony rok był okresem stabilizacji partii

(Inf. wł.) W 26 żabniańskich podstawowych organizacjach partyjnych i organizacjach w Niepodległych Zakładach Celulozowych 539 członków PZPR. Poprzedni rok był okresem stabilizacji organizacji partyjnej. Umocnił się jej robotniczo-chłopski charakter. Przeprowadzone szkolenia i ideologiczne wykazywały duże społeczne zapotrzebowanie na zdobywanie pełniejszej wiedzy i nowych informacji. Szczególnie ceniono sobie seminaria, które prowadziły przez pracowników naukowych krakowskich uczelni. Prace ideologiczno-wychowaw-

Zakopane: Kolejny etap rozwoju PZPR

(Inf. wł.) PZPR w Zakopanem i Gminie Tatrzyskiej działa w złożonych warunkach społeczno-politycznych. Zakopanie społeczność jest niezwykle zróżnicowana w poglądach politycznych, w interesach klasowych, stosunku do religii i Kościoła. Niemala jest grupa ludzi, której celem jest zdobywanie kolejnych dóbr materialnych a w życiu codziennym lansowanie nowobogackiego stylu i sposobu życia. Jaka jest siła partii, 1553

Nowa Huta: By nasza dzielnica nie zestarzała się

(Inf. wł.) Sobotnia dzielnicowa konferencja sprawozdawcza PZPR w Nowej Hucie stała się przeglądem wszystkich niemal najważniejszych spraw społeczno-politycznych i gospodarczych dzielnicy. Zgromadziła 155 delegatów reprezentujących nowohucką organizację partyjną. W obradach wzięli także udział m. in.: przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej KC PZPR

Uniwersytet Jagielloński: Odbudować szeregi partyjne wśród studentów

(Inf. wł.) Kierunki i formy działania uniwersyteckiej organizacji partyjnej w okresie od grudnia 1983 do lutego 1985 były tematem konferencji sprawozdawczej, którą Komitet Uczelniany Partii zorganizował w sobotę w Auli UJ. Przybyli m.in.: członek Biura Politycznego KC PZPR prof. dr Hieronim Kubiak, sekretarz KK PZPR Kazimierz A-

Kazimierz Morawski, sekretarz KK Jan Czeplak, wiceprezydent miasta Krakowa Jan Nowak. Przed rozpoczęciem konferencji dokonano dekoracji Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał je: Mieczysław Frankiewicz, Bogusław Kasprzyk, Władysław Kot, Władysław Kaszycz, Andrzej Panisew, Bronisław Saller, Lucja Węgierska. Wręczono również 5

gustynek, sekretarz KD PZPR Kraków—Śródmieście Ferdynand Nawratil. I sekretarz Komitetu Uczelnianego Andrzej Kozanecki powitał też wśród gości rektora Uniwersytetu, prof. dr. Józefa Gierowskiego, oraz przedstawicieli bratnich partii, stronników politycznych i związków zawodowych. Następnie omówił działalność PZPR w Uniwersytecie Ja-

gellońskim na tle ważnych faktów i zjawisk w życiu społeczno-politycznym kraju, a także w kontekście spraw wewnętrznoakademickich. Stwierdził, że kampania sprawozdawcza ukazała znać zdolności mobilizacyjne organizacji. Zmniejszył się też charakterystyczny w poprzedniej

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Przed XIX Plenum KC PZPR

Ogólnopolskie spotkanie konsultacyjne prawników

(Inf. wł.) Zbliżające się XIX Plenum KC PZPR, które będzie poświęcone roli i zadaniom polskiej inteligencji, jest poprzedzone szeroką konsultacją w różnych środowiskach. W sobotę Kraków gościł prawników z całego kraju, którzy w wielogodzinnej dyskusji ustosunkowali się do tez przygotowanych na plenum KC, głównie swoją uwagę koncentrując na tak ważnych zagadnieniach jak tworzenie i stosowanie prawa, czy udział środowiska prawniczego w rozwijaniu socjalistycznej demokracji i socjalistycznej odnowy.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)



Czy istnieje „inflacja” prawa?

Omówienie wystąpienia szefa Urzędu Rady Ministrów
gen. dyw. Michała Janiszewskiego

Nasze dzisiejsze spotkanie — stwierdził gen. M. Janiszewski — jest wielostronne i żywa dyskusja w jego trakcie, pozwoliła na pogłębione spojrzenie na szeroko rozumianą problematykę tworzenia i stosowa-

nia prawa. Spotkanie to jest jedną z wielu odbywających się konsultacji przed zbliżającym się XIX Plenum Komitetu Centralnego naszej partii, które ma być poświęcone roli i roli polskiej intelligen-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Po prawie rocznym strajku

Brytyjcy górniczy wracają do pracy

LONDYN (PAP.) Strajk brytyjskich górników zakończył się w najbliższy czwartek. Delegaci poszczególnych organizacji regionalnych związku zawodowego górników (NUM) podjęli 3 bm. decyzję o powrocie do pracy bez rozstrzygnięcia strajku. Po dramatycznych obradach w siedzibie centrali związkowej TUC w Londynie delegaci wypowiedzieli się stosunkiem głosów 98 przeciw 91 za powrotem do pracy bez żadnych warunków wstępnych. Odrzucono nawet rekomendację Zarządu Głównego NUM, by strajk kontynuować aż do czasu uzyska-

nia amnestii dla górników zwolnionych dyscyplinarnie z pracy. W ostatnich dniach strajk, który był z niezwykłym poświęceniem prowadzony przez prawie 12 miesięcy, zaczął się w przyspieszonym tempie załamywać.

W połowie ubiegłego tygodnia przekroczona została ważna psychologiczna granica 50 proc. pracujących górników. Przy ponad połowie zatrudnionych członków związku i zarazem większej liczbie wykuszających się z każdym dniem, kontynuacja strajku nie miała większego sensu. Jak-

kolwiek są bowiem kopalnie, których załogi zapowiadają walkę aż do zwycięstwa, większość z uczestników nie ma już sił i środków finansowych na dalsze prowadzenie strajku. Działacze związkowi podają informację o niedzi, w jakiej znalazły się rodziny górnicze, pozabawione od roku dopływu pieniędzy i otwarcie podkreślają, że dłużej nie mogą wymagać już poświęceń. W końcowej fazie strajku pojawił się nowy przedmiot sporu górników z Zarządem Węgla: amnestia dla około 700

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Attache wojskowy PRL w USA powrócił do kraju

WARSZAWA (PAP.) Jak wiadomo rząd Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi na wydalenie z Polski attache wojskowego USA płk. Myera podjął wobec Polski kroki odwetowe. Jednym z nich było uznanie za persona non grata attache wojskowego PRL w USA płk. Zygmunta Szymańskiego. 2 bm. płk Szymański powrócił wraz z małżonką do kraju. Na warszawskim lotnisku Okęcie witali go przedstawiciele Oddziału Wojskowych Spraw Zagranicznych Sztabu Generalnego WP oraz przedstawiciele MON i MSZ. Po przylocie odbyła się na

lotnisku zaimprovizowana konferencja prasowa. Pytanie o okoliczności wydalenia polskiego attache zadał przedstawiciel TVP.

21 lutego miał miejsce incydent z płk. Myerem — powiedział płk Szymański. — Już 22 lutego zostałem wezwany do Pentagonu, gdzie szef wywiadu sił lądowych w sposób bardzo arogancki, ubliżający podstawowym zasadom kultury, zagroził mi, że jeszcze tego dnia mogę zostać wydalony. Powiedział mi, in., że ma on prawo, podstawy i uzasadnienie do natychmiastowej politycznej czy religij-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Dzielnicowa Konferencja Sprawozdawcza PZPR w MSW z udziałem Wojciecha Jaruzelskiego

Społeczne zrozumienie i zaufanie cenną wartością dla funkcjonariuszy resortu

WARSZAWA (PAP.) Z udziałem I sekretarza KC PZPR gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego obradowała 2 bm. w Warszawie Dzielnicowa Konferencja Sprawozdawcza PZPR w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Delegaci ocenili do robotek obecnej kadencji organizacji partyjnej w MSW. Omówiono także najważniejsze problemy pracy ideowo-polity-

cznej i wychowawczej wyników, broni Czesław Kiszczak, kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Janusz Kubaśiewicz. W dyskusji stwierdzono, że w minionym okresie po raz kolejny znalazła potwierdzenie prawda, iż zadania realizowane przez funkcjonariuszy Służby (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

SPOTKANIE SHULTZ — ORTEGA

HAWANA (PAP.) W Montevideo, w sobotę doszło do spotkania amerykańskiego sekretarza stanu George'a Shultza z prezydentem Nikaragui Danielem Ortega. Politycy mieli omawiać perspektywy wznowienia dwustronnych rozmów amerykańsko-nikaraguańskich w Manzanillo w Meksyku — rozmów, które jednostronnie zerwała ostatnio administracja waszyngtońska. George Shultz wystąpił na konferencji prasowej, a jego wypowiedzi nie pozostawiały cienia wątpliwości, że spotkanie amerykańskie nie zadbało o nadanie spotkaniu charakteru partnerskiego. Przeciwnie, sekretarz stanu wykorzystywał także tę okazję do wysunięcia ponownych oskarżeń wobec sandinowskiej Nikaragui. Daniel Ortega oświadczył, że zarzuty stawiane przez USA Nikaragui są nieprawdziwe, a Waszyngton pozostaje głuchy na propozycje nikaraguańskie natychmiastowego wycofania z Ameryki Środkowej wszystkich obcych doradców wojskowych. Prezydent powiedział, iż skorzystał z okazji do rozmowy w Montevideo z sekretarzem stanu Shultzem, by jeszcze raz zademonstrować wolę Nikaragui doprowadzenia do pokojowego rozwiązania problemów nekających region środkowoamerykański i do zgody ze Stanami Zjednoczonymi.

WIZYTA

DELEGACJA RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR W NOWYM JORKU

MOSKWA (PAP.) Delegacja Rady Najwyższej ZSRR udała się w niedzielę z wizytą oficjalną do Nowego Jorku na zaproszenie Izby Reprezentantów Kongresu USA. Na czele delegacji stoi członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, członek Biura Politycznego KC KPZR, pierwszy sekretarz KC KP Ukrainy Władimir Szerbicki. W jej składzie znaleźli się m. in. prezes zarządu Banku Państwowego ZSRR Władimir Alchimow i dyrektor Instytutu USA i Kanady Akademii Nauk ZSRR Georgij Arbatow.

DEPARTAMENT STANU ODMÓWIŁ PRZEDSTAWICIELOWI OWP PRZY ONZ ZGODY NA PRZYJAZD DO WASZYNGTONU

WASZYNGTON (PAP.) Amerykański Departament Stanu odmówił stałemu przedstawicielowi Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) przy ONZ Zehdi Terzie zgody na spotkanie z członkami Kongresu w Waszyngtonie. O spotkanie takie, które miało się odbyć w Kapitolu, zabiegali Terzi i deputowani demokratów ze stanu Michigan George Crockett. Z udziałem wielu innych deputowanych zamierzano przedyskutować problem bliskowschodni. Zezwolenie na pobyt Terziego w USA zawiera klauzulę, zgodnie z którą wolno mu poruszać się tylko w promieniu 40 kilometrów od centrum Nowego Jorku.

ATAK NA ZBIORNIKOWIEC CYPRYJSKI Z POLSKĄ ZAŁOGĄ

BEJRUT (PAP.) W płaciek w Zatoce Perskiej, w drodze do Kuwejtu, poza strefą wojny między Iranem i Irakiem, został zaatakowany z powietrza statek bandery cypryjskiej „Athenian Xenophon”. Jednostka, obsadzona załogą polską, została poważnie uszkodzona. W wyniku ataku obrażenia odniósł starszy oficer Adam Śmietaniński. Został on przewieziony śmigłowcem do szpitala w Dubaju (Zjednoczone Emiraty Arabskie), gdzie poddano go operacji. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Reszta załogi nie odniosła żadnych obrażeń.

Specjalnie dla „Gazety Krakowskiej” mówi JERZY JASKIERNIA

PRON jest generalnym konsultantem projektu ordynacji wyborczej do Sejmu

Trwają konsultacje w sprawie założeń projektu ordynacji wyborczej. Działają punkty konsultacyjne, odbywają się spotkania w różnych środowiskach i zakładach pracy. Gazeta pragnie swym Czytelnikom przybliżyć tę problematykę za pośrednictwem sekretarza generalnego PRON JERZEGO JASKIERNIA. Działacz ten udzielił wywiadu naszemu reporterowi Zbigniewowi Satale.

— Na jednym z spotkań powiedział Pan, że PRON nie jest autorem projektu, jest jego generalnym konsultantem. Na czym więc polega Rola Ruchu w dyskusji nad projektem ordynacji wyborczej? — Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON 4 stycznia br. Ruch podjął się obowiązków konsultanta założeń projektu ordynacji wyborczej do Sejmu przygotowanego przez

Radę Państwa. Sądzę, że mamy prawo tak powiedzieć, że PRON tworzy najszerszą placzkę konsultacji, chociaż trzeba zastrzec, że nie jest to jedyna forma konsultacji. W chwili opublikowania założeń został podany adres kancelarii Rady Państwa. Tam obywateli mogą zgłaszać swoje uwagi, co więcej, Rada Państwa zwróciła się do różnych instytucji, m. in. Polskiej Akademii Nauk, Zrzeszenia Prawników Polskich, od któ-

rych otrzymała ekspertyzy. Podkreślam to dlatego, że stanowisko Rady Krajowej PRON, które będziemy chcieli wypracować 18 marca br., będzie miało poważny ciężar polityczny, wynikający stąd, że wśród sygnatariuszy PRON mamy 140 zbiorowych uczestników ogólnopolskich. Trzeba się jednak liczyć z tym, że Rada Państwa może korzystać też z innych opinii przy formułowaniu ostatecznego kształtu projektu ordynacji.

— Jak przebiega konsultacja? — Powiem, że początek konsultacji, styczeń, nie był okresem sprzyjającym ich prowadzeniu. W szczególności dlatego, że zbiegły się one z konsultacją w sprawie cen. Doświadczenie uczy, że sprawa cen, standardu życia obywateli, ekscytują ludzi najbardziej, wręcz punkt ciężkości w środkach masowego

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

świadomości licznych słabości, społeczne niezadowolenie wywołuje stan realizacji zasadniczych problemów społeczno-gospodarczych miasta i gminy. Istnieje znikomy postęp w sprawach budownictwa mieszkaniowego, inwestycji komunalnych, ochrony środowiska naturalnego, budowania nowoczesnego modelu organizacji i zarządzania turystyką, zła praca komunikacji, usług; ciężka pewna poprawa pracy handlu. Naczelnik miasta i gminy Robert Klak przedstawił kierunki pracy administracji państwowej i gospodarczej zmierzające do znacznego postępu w rozwiązywaniu nabrzmia-

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wszystkim wyraźnie zahamowanie odchodzenia z partii. Zaczyna powoli zwiększać się ilość przyjeżdżających do PZPR, w 1984 r. wstąpiło do niej 148 osób. Na ulice Nowej Huty powrócił spokój, nie doszło już do jego zakłócenia 31 sierpnia ub. r. O stabilizowaniu życia społeczno-politycznego w Nowej Hucie świadczy odwołanie pracy organizacji samorządowych na rzecz miasta i jego mieszkańców. Niemniej, inspirowana rolę w działalności tych organizacji odgrywa Komitet Dzielnicowy PZPR i organizacje partyjne pracujące w różnych przedsiębiorstwach i instytucjach. Korzystnie wypadła ocena wyników pracy nowohuckich przedsiębiorstw, każde z nich zamknęło rok 1984 wzrostem produkcji. Reforma gospodarcza tworząca w przedsiębior-

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kadencji element doradzości w przedsiębiorstwach organizacyjnych i politycznych, stało się możliwe podjęcie długofalowych działań, m.in. w zakresie pracy ideologicznej. Organizacja partyjna zamierza rozpocząć proces odbudowy szeregów, zwłaszcza wśród studentów. — To kluczowe zadanie — powiedział I sekretarz KU — gdyż największe straty nastąpiły w studenckiej grupie partyjnej, która w okresie sprawozdawczym zmniejszyła się z 73 do 40 tysięcy. A. Kozanecki zajął się też w swym wystąpieniu związkami zawodowymi. ZNP

(Inf. wł.) W ubiegłą sobotę w Pczimie odbyła się Gminna Konferencja Sprawozdawcza, na której dokonano bilansu osiągnięć gminnej organizacji partyjnej w okresie od V Gminnej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej. Zasadniczą częścią obrad poprzedziła uroczystość wręczenia legitymacji partyjnych nowym kandydatom z terenu gminy. Z rąk członka Egzekutywy KK PZPR, redaktora naczelnego „Gazety Krakowskiej” Sławomira Tabkowskiego legitymacje kandydatki otrzymały 4 osoby. Wręczono również 3 Medale 40-lecia Polski Ludowej.

Referat sprawozdawczy z działalności KG PZPR wygłosił I sekretarz KG Józef Piszczek. Zajął się w nim nie tylko sprawami wewnątrzpartyjnymi, ale również problemami gospodarczymi gminy. W okresie sprawozdawczym — stwierdził I sekretarz KG — nastąpiła poprawa w działalności Podstawowych Organizacji Partyjnych (jest ich w gminie 7), lecz nadal nie jest to aktywność, której można by oczekiwać. Nierównie ocenił również J. Piszczek fakt, iż wśród

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tego wyrzucenia mnie ze Stanów Zjednoczonych. Jak wiem nasze władze wydały decyzję o wydaleniu amerykańskiego attaché w dniu 25 lutego. A więc już 3 dni wcześniej, szef wywiadu amerykańskich sił lądowych wiedział co ma ze mną uczynić. O ocenę powodów tego wydarzenia spytał przedstawicieli „Żołnierza Wolności”. — Wydalenie to można ocenić z różnych punktów widzenia. Ja sam widzę je przynajmniej w dwóch aspektach. Po pierwsze wiąże się z akcją mojego odpowiednika na terenie Polski. Uważam więc, że jest to swego rodzaju zemsta władz amerykańskich, ponieważ odpowiedniej władze polskiej uniemożliwiły prowadzenie określonej akcji przez płk. Myera. Ponadto moje wyda-

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Nie omawiając szerzej tego zagadnienia, można powtórzyć za autorem: „spustoszenie ekonomiczne i moralne wywołane propinacją były olbrzymie, cały zaś jej ciężar zwał się na barki chłopów. Obok pańszczyzny, była to druga forma odbierania chłopu dobrodziejstwa jego pracy”. Wprawdzie „po zaborze Galicji rząd austriacki... ukrócił przywileje propinacyjne. Patentem z 3 czerwca 1775 zakazano przymuszania chłopów do wyznaczonych im kontyngentów wódki”, ale dekret ów niewiele już mógł zmienić. Dowodem — cyframi: „Statystyka gorzeła za rok 1836 wykazała ich w Galicji 4780. Niemal więc każdy szlachcic był gorzelnikiem”.

Zakopane: Kolejny etap rozwoju PZPR

Wielu o postępującej stabilizacji i integracji środowisk twórczych. Bogdan Dal, lektor KW PZPR, z partijnymi zaangażowaniem mówił o tożsamości walce ideologicznej, że ideałowi członkowie partii muszą być wsparta wiedzą, zasobem niezbędnymi informacjami i znajomością programu partii. O pracy małych POP mówiła Eliza Bieniewska z sanatorium nauczycielskiego.

Na zakończenie rzeczowej i bogatej dyskusji głos zabrał sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Józef Brożek. Wskazał na coraz większą skuteczność pracy partii. Partia się zmniejszała ilościowo, ale została zahartowana w walce, umocniła swój klasowy charakter. Jest to podstawa dalszej stabilizacji, gdyż tylko partia silna, wiarygodna jest w stanie zmieniać rzeczywistość. Tam gdzie partia jest silna, kłopoty zostają zwyciężone, gdzie słaba, piętrzą się pretensje do władzy.

Przyjęty program konferencji wskazał na konieczność wzmożenia pracy wewnątrzpartyjnej, na pogłębienie prak-

tycznej i młodym pokoleniem. Konferencja uznała za pilne podjęcie działań w sferze społeczno-gospodarczej, która ma zasadnicze znaczenie dla prawidłowości pracy miasta i gminy. Konferencję przewodniczył I sekretarz KM PZPR Andrzej Wargowski, a udział w niej wzięli m. in. członkowie KC PZPR Barbara i Józef Kurdziewiczowie, wicewojewoda nowosądecki Władysław Gawlas, prezes MGK ZSL Jan Komorński, przewodniczący MK SD Jan Parczewski, wiceprzewodniczący MRN Mieczysław Mantyka, członek Rady Społeczno-Gospodarczej PRL Józef Kulon i przewodniczący RM PRON Michał Zbyszewski.

Na zakończenie głos zabrał przewodniczący CKR Kazimierz Morawski. Polemizował on z jednym z delegatów, który podważał słuszność i celowość wprowadzania reformy gospodarczej. Kazimierz Morawski w swojej replce przypomnieli, że reforma gospodarcza stanowi jedną z najważniejszych uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. W reformie tkwi bowiem cała nadzieja na udzielenie gospodarki. To dzięki wprowadzeniu instrumentów zarządzania wynikających z reformy, mimo ich ułomności, zawiązać należy dzwignię w ostat-nich latach naszej gospodarki. Wyników tych nie udało się osiągnąć przy pomocy systemu nakazowego. Partia czyni więc wysiłki aby zasady reformy wprowadzone zostały na trwałe do naszej gospodarki.

(TS)

Wszystkie te wątki rozbu-dowała dyskusja. Atakowano „liberalizację na wyrost”, „dy-skrimowanie towarzyszy partyjnych”, dopominano się o należyty autorytet dla nauk społeczno-politycznych. Prof. Marian Stepien wręcz zarzu-cił Uniwersytetowi, że pełni rolę hamulca i blokującą pro-cesy normalizacji. Hieronim Kubiak zabierając głos przy-

wałające. Stąd podejmie się działania zmierzające do politycznej aktywizacji studentów, zwłaszcza na I roku. W ozdaniu znalazło się również miejsce na omówienie roli Uniwersytetu wśród innych uczelni wyższych, hierar-chii ważności badań nauko-wych, lokalowej rozbudowy uc-zelni, in- stytucji, zagrożeń w remontach.

W dyskusji, która potem się wywijała mówiono o proble-mach wewnątrzpartyjnych, sprawach rolnictwa, planach i zamierzeniach na najbliższe lata. Naczelnik gminy Stefan Kozak z niepokojem stwierdził: Mimo, że wzrosło pogo-

3 dni przed wydaleniem płk. Myera, szef wywiadu sił lądowych wiedział, jakie podej-mie wobec mnie kroki.

Chciałbym dodać, że miałem okazję rozmawiać z Ame-rykanami, którzy wykazywali rosządek, umiar, trzeźwość myślenia. Wśród społeczeństwa amerykańskiego nie wyczuwa-łem niechętnego stosunku do Polski. Przed dwoma laty, gdy sytuacja w naszym kraju nie była jeszcze ustabilizowana ludzie wręcz pytali mnie czy jest rzeczywistość tak, jak przedstawia to amerykańska prasa.

Diennikarka amerykańska zapytała o ewentualne „zain-teresowania” osobą płk. Szy-mańskiego ze strony ame-rykańskiej policji. — W zasadzie nie miałem spotkań z policją. Choć po-

Wszystkie te wątki rozbu-dowała dyskusja. Atakowano „liberalizację na wyrost”, „dy-skrimowanie towarzyszy partyjnych”, dopominano się o należyty autorytet dla nauk społeczno-politycznych. Prof. Marian Stepien wręcz zarzu-cił Uniwersytetowi, że pełni rolę hamulca i blokującą pro-cesy normalizacji. Hieronim Kubiak zabierając głos przy-

wałające. Stąd podejmie się działania zmierzające do politycznej aktywizacji studentów, zwłaszcza na I roku. W ozdaniu znalazło się również miejsce na omówienie roli Uniwersytetu wśród innych uczelni wyższych, hierar-chii ważności badań nauko-wych, lokalowej rozbudowy uc-zelni, in- stytucji, zagrożeń w remontach.

W dyskusji, która potem się wywijała mówiono o proble-mach wewnątrzpartyjnych, sprawach rolnictwa, planach i zamierzeniach na najbliższe lata. Naczelnik gminy Stefan Kozak z niepokojem stwierdził: Mimo, że wzrosło pogo-

3 dni przed wydaleniem płk. Myera, szef wywiadu sił lądowych wiedział, jakie podej-mie wobec mnie kroki.

Chciałbym dodać, że miałem okazję rozmawiać z Ame-rykanami, którzy wykazywali rosządek, umiar, trzeźwość myślenia. Wśród społeczeństwa amerykańskiego nie wyczuwa-łem niechętnego stosunku do Polski. Przed dwoma laty, gdy sytuacja w naszym kraju nie była jeszcze ustabilizowana ludzie wręcz pytali mnie czy jest rzeczywistość tak, jak przedstawia to amerykańska prasa.

Diennikarka amerykańska zapytała o ewentualne „zain-teresowania” osobą płk. Szy-mańskiego ze strony ame-rykańskiej policji. — W zasadzie nie miałem spotkań z policją. Choć po-

3 dni przed wydaleniem płk. Myera, szef wywiadu sił lądowych wiedział, jakie podej-mie wobec mnie kroki.

Chciałbym dodać, że miałem okazję rozmawiać z Ame-rykanami, którzy wykazywali rosządek, umiar, trzeźwość myślenia. Wśród społeczeństwa amerykańskiego nie wyczuwa-łem niechętnego stosunku do Polski. Przed dwoma laty, gdy sytuacja w naszym kraju nie była jeszcze ustabilizowana ludzie wręcz pytali mnie czy jest rzeczywistość tak, jak przedstawia to amerykańska prasa.

Diennikarka amerykańska zapytała o ewentualne „zain-teresowania” osobą płk. Szy-mańskiego ze strony ame-rykańskiej policji. — W zasadzie nie miałem spotkań z policją. Choć po-

Wszystkie te wątki rozbu-dowała dyskusja. Atakowano „liberalizację na wyrost”, „dy-skrimowanie towarzyszy partyjnych”, dopominano się o należyty autorytet dla nauk społeczno-politycznych. Prof. Marian Stepien wręcz zarzu-cił Uniwersytetowi, że pełni rolę hamulca i blokującą pro-cesy normalizacji. Hieronim Kubiak zabierając głos przy-

wałające. Stąd podejmie się działania zmierzające do politycznej aktywizacji studentów, zwłaszcza na I roku. W ozdaniu znalazło się również miejsce na omówienie roli Uniwersytetu wśród innych uczelni wyższych, hierar-chii ważności badań nauko-wych, lokalowej rozbudowy uc-zelni, in- stytucji, zagrożeń w remontach.

W dyskusji, która potem się wywijała mówiono o proble-mach wewnątrzpartyjnych, sprawach rolnictwa, planach i zamierzeniach na najbliższe lata. Naczelnik gminy Stefan Kozak z niepokojem stwierdził: Mimo, że wzrosło pogo-

3 dni przed wydaleniem płk. Myera, szef wywiadu sił lądowych wiedział, jakie podej-mie wobec mnie kroki.

Chciałbym dodać, że miałem okazję rozmawiać z Ame-rykanami, którzy wykazywali rosządek, umiar, trzeźwość myślenia. Wśród społeczeństwa amerykańskiego nie wyczuwa-łem niechętnego stosunku do Polski. Przed dwoma laty, gdy sytuacja w naszym kraju nie była jeszcze ustabilizowana ludzie wręcz pytali mnie czy jest rzeczywistość tak, jak przedstawia to amerykańska prasa.

Diennikarka amerykańska zapytała o ewentualne „zain-teresowania” osobą płk. Szy-mańskiego ze strony ame-rykańskiej policji. — W zasadzie nie miałem spotkań z policją. Choć po-

3 dni przed wydaleniem płk. Myera, szef wywiadu sił lądowych wiedział, jakie podej-mie wobec mnie kroki.

Chciałbym dodać, że miałem okazję rozmawiać z Ame-rykanami, którzy wykazywali rosządek, umiar, trzeźwość myślenia. Wśród społeczeństwa amerykańskiego nie wyczuwa-łem niechętnego stosunku do Polski. Przed dwoma laty, gdy sytuacja w naszym kraju nie była jeszcze ustabilizowana ludzie wręcz pytali mnie czy jest rzeczywistość tak, jak przedstawia to amerykańska prasa.

Diennikarka amerykańska zapytała o ewentualne „zain-teresowania” osobą płk. Szy-mańskiego ze strony ame-rykańskiej policji. — W zasadzie nie miałem spotkań z policją. Choć po-

Rabka: Nie ma takiej siły, która rozbije jedność myśli i działania

(Inf. wł.) W Rabce świadomi są fakt, że kraj śledzi każdy krok naprzód udziawia, zmierzając do ratowania unikalnych walorów klima-tycznych, znanych od 128 lat. Każdorazowo więc rozwój le-cznictwa uzdrowiskowego i o-chrona środowiska wpisane są na poczesnych miejscach w kolejnych programach partyjnego działania. Nie inaczej było przed 15 miesiącami, po upływie których miejsko-gminna organizacja partyjna zdała sprawę z pracy dla środowiska i działań wewnątrzpartyjnych. W referacie egzekutywy przedstawionym przez sekretarza KMG Władysława Świdra wyczytało można, że inicjatywy partii, rady na-rodowej, a ostatnio ogniw PRON trafiły na podatny

Na zakończenie głos zabrał przewodniczący CKR Kazimierz Morawski. Polemizował on z jednym z delegatów, który podważał słuszność i celowość wprowadzania reformy gospodarczej. Kazimierz Morawski w swojej replce przypomnieli, że reforma gospodarcza stanowi jedną z najważniejszych uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. W reformie tkwi bowiem cała nadzieja na udzielenie gospodarki. To dzięki wprowadzeniu instrumentów zarządzania wynikających z reformy, mimo ich ułomności, zawiązać należy dzwignię w ostat-nich latach naszej gospodarki. Wyników tych nie udało się osiągnąć przy pomocy systemu nakazowego. Partia czyni więc wysiłki aby zasady reformy wprowadzone zostały na trwałe do naszej gospodarki.

(TS)

Wszystkie te wątki rozbu-dowała dyskusja. Atakowano „liberalizację na wyrost”, „dy-skrimowanie towarzyszy partyjnych”, dopominano się o należyty autorytet dla nauk społeczno-politycznych. Prof. Marian Stepien wręcz zarzu-cił Uniwersytetowi, że pełni rolę hamulca i blokującą pro-cesy normalizacji. Hieronim Kubiak zabierając głos przy-

wałające. Stąd podejmie się działania zmierzające do politycznej aktywizacji studentów, zwłaszcza na I roku. W ozdaniu znalazło się również miejsce na omówienie roli Uniwersytetu wśród innych uczelni wyższych, hierar-chii ważności badań nauko-wych, lokalowej rozbudowy uc-zelni, in- stytucji, zagrożeń w remontach.

W dyskusji, która potem się wywijała mówiono o proble-mach wewnątrzpartyjnych, sprawach rolnictwa, planach i zamierzeniach na najbliższe lata. Naczelnik gminy Stefan Kozak z niepokojem stwierdził: Mimo, że wzrosło pogo-

3 dni przed wydaleniem płk. Myera, szef wywiadu sił lądowych wiedział, jakie podej-mie wobec mnie kroki.

Chciałbym dodać, że miałem okazję rozmawiać z Ame-rykanami, którzy wykazywali rosządek, umiar, trzeźwość myślenia. Wśród społeczeństwa amerykańskiego nie wyczuwa-łem niechętnego stosunku do Polski. Przed dwoma laty, gdy sytuacja w naszym kraju nie była jeszcze ustabilizowana ludzie wręcz pytali mnie czy jest rzeczywistość tak, jak przedstawia to amerykańska prasa.

Diennikarka amerykańska zapytała o ewentualne „zain-teresowania” osobą płk. Szy-mańskiego ze strony ame-rykańskiej policji. — W zasadzie nie miałem spotkań z policją. Choć po-

3 dni przed wydaleniem płk. Myera, szef wywiadu sił lądowych wiedział, jakie podej-mie wobec mnie kroki.

(Inf. wł.) W Rabce świadomi są fakt, że kraj śledzi każdy krok naprzód udziawia, zmierzając do ratowania unikalnych walorów klima-tycznych, znanych od 128 lat. Każdorazowo więc rozwój le-cznictwa uzdrowiskowego i o-chrona środowiska wpisane są na poczesnych miejscach w kolejnych programach partyjnego działania. Nie inaczej było przed 15 miesiącami, po upływie których miejsko-gminna organizacja partyjna zdała sprawę z pracy dla środowiska i działań wewnątrzpartyjnych. W referacie egzekutywy przedstawionym przez sekretarza KMG Władysława Świdra wyczytało można, że inicjatywy partii, rady na-rodowej, a ostatnio ogniw PRON trafiły na podatny

Na zakończenie głos zabrał przewodniczący CKR Kazimierz Morawski. Polemizował on z jednym z delegatów, który podważał słuszność i celowość wprowadzania reformy gospodarczej. Kazimierz Morawski w swojej replce przypomnieli, że reforma gospodarcza stanowi jedną z najważniejszych uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. W reformie tkwi bowiem cała nadzieja na udzielenie gospodarki. To dzięki wprowadzeniu instrumentów zarządzania wynikających z reformy, mimo ich ułomności, zawiązać należy dzwignię w ostat-nich latach naszej gospodarki. Wyników tych nie udało się osiągnąć przy pomocy systemu nakazowego. Partia czyni więc wysiłki aby zasady reformy wprowadzone zostały na trwałe do naszej gospodarki.

(TS)

Wszystkie te wątki rozbu-dowała dyskusja. Atakowano „liberalizację na wyrost”, „dy-skrimowanie towarzyszy partyjnych”, dopominano się o należyty autorytet dla nauk społeczno-politycznych. Prof. Marian Stepien wręcz zarzu-cił Uniwersytetowi, że pełni rolę hamulca i blokującą pro-cesy normalizacji. Hieronim Kubiak zabierając głos przy-

wałające. Stąd podejmie się działania zmierzające do politycznej aktywizacji studentów, zwłaszcza na I roku. W ozdaniu znalazło się również miejsce na omówienie roli Uniwersytetu wśród innych uczelni wyższych, hierar-chii ważności badań nauko-wych, lokalowej rozbudowy uc-zelni, in- stytucji, zagrożeń w remontach.

W dyskusji, która potem się wywijała mówiono o proble-mach wewnątrzpartyjnych, sprawach rolnictwa, planach i zamierzeniach na najbliższe lata. Naczelnik gminy Stefan Kozak z niepokojem stwierdził: Mimo, że wzrosło pogo-

3 dni przed wydaleniem płk. Myera, szef wywiadu sił lądowych wiedział, jakie podej-mie wobec mnie kroki.

Chciałbym dodać, że miałem okazję rozmawiać z Ame-rykanami, którzy wykazywali rosządek, umiar, trzeźwość myślenia. Wśród społeczeństwa amerykańskiego nie wyczuwa-łem niechętnego stosunku do Polski. Przed dwoma laty, gdy sytuacja w naszym kraju nie była jeszcze ustabilizowana ludzie wręcz pytali mnie czy jest rzeczywistość tak, jak przedstawia to amerykańska prasa.

Diennikarka amerykańska zapytała o ewentualne „zain-teresowania” osobą płk. Szy-mańskiego ze strony ame-rykańskiej policji. — W zasadzie nie miałem spotkań z policją. Choć po-

3 dni przed wydaleniem płk. Myera, szef wywiadu sił lądowych wiedział, jakie podej-mie wobec mnie kroki.

(Inf. wł.) W Rabce świadomi są fakt, że kraj śledzi każdy krok naprzód udziawia, zmierzając do ratowania unikalnych walorów klima-tycznych, znanych od 128 lat. Każdorazowo więc rozwój le-cznictwa uzdrowiskowego i o-chrona środowiska wpisane są na poczesnych miejscach w kolejnych programach partyjnego działania. Nie inaczej było przed 15 miesiącami, po upływie których miejsko-gminna organizacja partyjna zdała sprawę z pracy dla środowiska i działań wewnątrzpartyjnych. W referacie egzekutywy przedstawionym przez sekretarza KMG Władysława Świdra wyczytało można, że inicjatywy partii, rady na-rodowej, a ostatnio ogniw PRON trafiły na podatny

Na zakończenie głos zabrał przewodniczący CKR Kazimierz Morawski. Polemizował on z jednym z delegatów, który podważał słuszność i celowość wprowadzania reformy gospodarczej. Kazimierz Morawski w swojej replce przypomnieli, że reforma gospodarcza stanowi jedną z najważniejszych uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. W reformie tkwi bowiem cała nadzieja na udzielenie gospodarki. To dzięki wprowadzeniu instrumentów zarządzania wynikających z reformy, mimo ich ułomności, zawiązać należy dzwignię w ostat-nich latach naszej gospodarki. Wyników tych nie udało się osiągnąć przy pomocy systemu nakazowego. Partia czyni więc wysiłki aby zasady reformy wprowadzone zostały na trwałe do naszej gospodarki.

(TS)

Wszystkie te wątki rozbu-dowała dyskusja. Atakowano „liberalizację na wyrost”, „dy-skrimowanie towarzyszy partyjnych”, dopominano się o należyty autorytet dla nauk społeczno-politycznych. Prof. Marian Stepien wręcz zarzu-cił Uniwersytetowi, że pełni rolę hamulca i blokującą pro-cesy normalizacji. Hieronim Kubiak zabierając głos przy-

wałające. Stąd podejmie się działania zmierzające do politycznej aktywizacji studentów, zwłaszcza na I roku. W ozdaniu znalazło się również miejsce na omówienie roli Uniwersytetu wśród innych uczelni wyższych, hierar-chii ważności badań nauko-wych, lokalowej rozbudowy uc-zelni, in- stytucji, zagrożeń w remontach.

W dyskusji, która potem się wywijała mówiono o proble-mach wewnątrzpartyjnych, sprawach rolnictwa, planach i zamierzeniach na najbliższe lata. Naczelnik gminy Stefan Kozak z niepokojem stwierdził: Mimo, że wzrosło pogo-

3 dni przed wydaleniem płk. Myera, szef wywiadu sił lądowych wiedział, jakie podej-mie wobec mnie kroki.

Chciałbym dodać, że miałem okazję rozmawiać z Ame-rykanami, którzy wykazywali rosządek, umiar, trzeźwość myślenia. Wśród społeczeństwa amerykańskiego nie wyczuwa-łem niechętnego stosunku do Polski. Przed dwoma laty, gdy sytuacja w naszym kraju nie była jeszcze ustabilizowana ludzie wręcz pytali mnie czy jest rzeczywistość tak, jak przedstawia to amerykańska prasa.

Diennikarka amerykańska zapytała o ewentualne „zain-teresowania” osobą płk. Szy-mańskiego ze strony ame-rykańskiej policji. — W zasadzie nie miałem spotkań z policją. Choć po-

3 dni przed wydaleniem płk. Myera, szef wywiadu sił lądowych wiedział, jakie podej-mie wobec mnie kroki.

Nowy Targ: W partii nie ma miejsca na bierność

(Inf. wł.) Nowotarska miej-ska organizacja PZPR mocno odczuła kryzys minionych lat. Jedną z dotkliwych konsekwencji było zmniejszenie się liczby członków POP i OOP. Obecnie w 50 podstawowych 20 oddziałowych organiza-cjach działa 1556 członków i kandydatów. Nie jest to za-pewne liczba imponująca, ale — co wydaje się znamienne dla postępu procesu normali-zacji życia politycznego i spo-łecznego — powoli rośnie, a ogniw podstawowe coraz pe-wniej i skuteczniej odgrywa-ją rolę inspiratorów działań mają-cych służyć przezwyciężaniu i rozwiązywaniu spiętrzonych problemów kraju oraz regionu.

(TS)

Wszystkie te wątki rozbu-dowała dyskusja. Atakowano „liberalizację na wyrost”, „dy-skrimowanie towarzyszy partyjnych”, dopominano się o należyty autorytet dla nauk społeczno-politycznych. Prof. Marian Stepien wręcz zarzu-cił Uniwersytetowi, że pełni rolę hamulca i blokującą pro-cesy normalizacji. Hieronim Kubiak zabierając głos przy-

wałające. Stąd podejmie się działania zmierzające do politycznej aktywizacji studentów, zwłaszcza na I roku. W ozdaniu znalazło się również miejsce na omówienie roli Uniwersytetu wśród innych uczelni wyższych, hierar-chii ważności badań nauko-wych, lokalowej rozbudowy uc-zelni, in- stytucji, zagrożeń w remontach.

W dyskusji, która potem się wywijała mówiono o proble-mach wewnątrzpartyjnych, sprawach rolnictwa, planach i zamierzeniach na najbliższe lata. Naczelnik gminy Stefan Kozak z niepokojem stwierdził: Mimo, że wzrosło pogo-

3 dni przed wydaleniem płk. Myera, szef wywiadu sił lądowych wiedział, jakie podej-mie wobec mnie kroki.

Chciałbym dodać, że miałem okazję rozmawiać z Ame-rykanami, którzy wykazywali rosządek, umiar, trzeźwość myślenia. Wśród społeczeństwa amerykańskiego nie wyczuwa-łem niechętnego stosunku do Polski. Przed dwoma laty, gdy sytuacja w naszym kraju nie była jeszcze ustabilizowana ludzie wręcz pytali mnie czy jest rzeczywistość tak, jak przedstawia to amerykańska prasa.

Diennikarka amerykańska zapytała o ewentualne „zain-teresowania” osobą płk. Szy-mańskiego ze strony ame-rykańskiej policji. — W zasadzie nie miałem spotkań z policją. Choć po-

Na miejskiej konferencji sprawozdawczo - programowej w Nowym Targu podkreślano jedną z ważniejszych dla partii kwestii: by więcej niż do-tąd wymagać od tych, którym partia powierzyła funkcje kie-rownicze.

Z wypowiedzi I sekretarza KM PZPR Stefana Skrzekuta można wysnuć kilka istotnych wniosków. W partii nie ma miejsca na bierność; wciąż je-szcze ciężar roboty i odpowie-dzialności spoczywa na bar-kach niemalże tych samych lu-dzi; silne i samorządne zwią-zki zawodowe — jako poważ-ny partner — są partii po-

Wszystkie te wątki rozbu-dowała dyskusja. Atakowano „liberalizację na wyrost”, „dy-skrimowanie towarzyszy partyjnych”, dopominano się o należyty autorytet dla nauk społeczno-politycznych. Prof. Marian Stepien wręcz zarzu-cił Uniwersytetowi, że pełni rolę hamulca i blokującą pro-cesy normalizacji. Hieronim Kubiak zabierając głos przy-

wałające. Stąd podejmie się działania zmierzające do politycznej aktywizacji studentów, zwłaszcza na I roku. W ozdaniu znalazło się również miejsce na omówienie roli Uniwersytetu wśród innych uczelni wyższych, hierar-chii ważności badań nauko-wych, lokalowej rozbudowy uc-zelni, in- stytucji, zagrożeń w remontach.

W dyskusji, która potem się wywijała mówiono o proble-mach wewnątrzpartyjnych, sprawach rolnictwa, planach i zamierzeniach na najbliższe lata. Naczelnik gminy Stefan Kozak z niepokojem stwierdził: Mimo, że wzrosło pogo-

3 dni przed wydaleniem płk. Myera, szef wywiadu sił lądowych wiedział, jakie podej-mie wobec mnie kroki.

Chciałbym dodać, że miałem okazję rozmawiać z Ame-rykanami, którzy wykazywali rosządek, umiar, trzeźwość myślenia. Wśród społeczeństwa amerykańskiego nie wyczuwa-łem niechętnego stosunku do Polski. Przed dwoma laty, gdy sytuacja w naszym kraju nie była jeszcze ustabilizowana ludzie wręcz pytali mnie czy jest rzeczywistość tak, jak przedstawia to amerykańska prasa.

Diennikarka amerykańska zapytała o ewentualne „zain-teresowania” osobą płk. Szy-mańskiego ze strony ame-rykańskiej policji. — W zasadzie nie miałem spotkań z policją. Choć po-

3 dni przed wydaleniem płk. Myera, szef wywiadu sił lądowych wiedział, jakie podej-mie wobec mnie kroki.

Wszystkie te wątki rozbu-dowała dyskusja. Atakowano „liberalizację na wyrost”, „dy-skrimowanie towarzyszy partyjnych”, dopominano się o należyty autorytet dla nauk społeczno-politycznych. Prof. Marian Stepien wręcz zarzu-cił Uniwersytetowi, że pełni rolę hamulca i blokującą pro-cesy normalizacji. Hieronim Kubiak zabierając głos przy-

wałające. Stąd podejmie się działania zmierzające do politycznej aktywizacji studentów, zwłaszcza na I roku. W ozdaniu znalazło się również miejsce na omówienie roli Uniwersytetu wśród innych uczelni wyższych, hierar-chii ważności badań nauko-wych, lokalowej rozbudowy uc-zelni, in- stytucji, zagrożeń w remontach.

W dyskusji, która potem się wywijała mówiono o proble-mach wewnątrzpartyjnych, sprawach rolnictwa, planach i zamierzeniach na najbliższe lata. Naczelnik gminy Stefan Kozak z niepokojem stwierdził: Mimo, że wzrosło pogo-

3 dni przed wydaleniem płk. Myera, szef wywiadu sił lądowych wiedział, jakie podej-mie wobec mnie kroki.

Chciałbym dodać, że miałem okazję rozmawiać z Ame-rykanami, którzy wykazywali rosządek, umiar, trzeźwość myślenia. Wśród społeczeństwa amerykańskiego nie wyczuwa-łem niechętnego stosunku do Polski. Przed dwoma laty, gdy sytuacja w naszym kraju nie była jeszcze ustabilizowana ludzie wręcz pytali mnie czy jest rzeczywistość tak, jak przedstawia to amerykańska prasa.

Diennikarka amerykańska zapytała o ewentualne „zain-teresowania” osobą płk. Szy-mańskiego ze strony ame-rykańskiej policji. — W zasadzie nie miałem spotkań z policją. Choć po-

3 dni przed wydaleniem płk. Myera, szef wywiadu sił lądowych wiedział, jakie podej-mie wobec mnie kroki.

Chciałbym dodać, że miałem okazję rozmawiać z Ame-rykanami, którzy wykazywali rosządek, umiar, trzeźwość myślenia. Wśród społeczeństwa amerykańskiego nie wyczuwa-łem niechętnego stosunku do Polski. Przed dwoma laty, gdy sytuacja w naszym kraju nie była jeszcze ustabilizowana ludzie wręcz pytali mnie czy jest rzeczywistość tak, jak przedstawia to amerykańska prasa.

Diennikarka amerykańska zapytała o ewentualne „zain-teresowania” osobą płk. Szy-mańskiego ze strony ame-rykańskiej policji. — W zasadzie nie miałem spotkań z policją. Choć po-

